Nakład 21.300 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 89. Sosnowiec, czwartek 4 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Wypadki samochodowe we Francji w ciągu 1 dnia.

PARYZ, 3. 4. (wł). Jak donoszą pisma, wypadki samochodowe we Francji w ciągu dnia wczorajszego spowodowały śmierć 11 osób, a 43 osoby odniosły rany.

Katastrofa tramwajowa.

Motorowy zabity — kilku pasażerów rannych.

ŁODZ, 3. 4. Dziś o g. 5 rano wydarzyła się na końcowym przystanku w Chojnach katastrofa tramwajowa.

Motorowy Węgierski najechał w pewnym pędzie na drugi, manewrujący na przystanku tramwaj nr. 11.

Węgierski spostrzegł niebezpieczeństwo w odległości 60 metrów od miejsca katastrofy i starał się wszelkiemi sposobami zatrzymać wóz. Nie pomogło jednak ani hamowanie, ani sypanie piasku na szyny.

Oba wagony motorowe i jeden przyczepny uległy rozbiciu.

Węgierskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł wskutek doznanych obrażeń. Kilku lżej rannych pasażerów opatrzyło na miejscu Pogotowie.

Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie uszkodzenie hamulców.

Kanapa udręczeń

czyli zemsta dymisjonowanej Dwojry.

WARSZAWA, 3. 4. Pan Szulim Mass (Stawki 28) udzielił dymisji swej kucharce, pannie Dwojrze Bozower.

— Ja panu pokażę! — zawołała niewiasta, ciskając fartuch pod nogi pryncypała.

Wczoraj przed wieczorem, pana Massa odwiedzili czterej młodzieńcy

— Przychodzimy w sprawie Dwojry — rzekli, poczem zabrali się do bibla.

Obywatel musiał położyć się na kanapie, plecami do góry.

Po wymierzeniu kary, mściciele wyszli.

Z mieszkania nic nie zginęło.

Mróz i śnieg.

Dziś: Pogoda zmienna, przejaśnienia naprzemian ze śniegiem i mrozem na północy kraju, a przymrozkami na południu. Wiatry północne.

Dokoła zmiany gabinetu.

WARSZAWA, 3. 4. (wł.) Spodziewana w dniu dzisiejszym zmiana gabinetu rządowego nie nastąpiła.

W posiedzeniu rady ministrów premjer Bartel nie brał udziału, zastępował go minister Składkowski.

W każdym bądź razie zmiana rządu nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu, a być może, że nawet w dniu jutrzejszym, gdyż na ostatniej konferencji u prezydenta Rzplitej ustąpienie premiera Bartla zostało ostatecznie zdecydowane.

Obiegają pogłoski, że ma być powołany do życia rząd współpracy z sejmem. Jako kandydatów do objęcia stanowisk w rządzie wymieniają posła Ewerta (B.B.) komisarza rządu w Warszawie Jaroszewicza, a jako kandydata na premjera ministra oświaty Switalskiego.

Przedstawiciel sowieckiej misji handlowej

strzela do policjantów i usiłuje pozbawić się życia.

BARANOWICZE, 3. 4. (wł.) Dziś na stacji w Baranowiczach miał miejsce niesłychany wprost wypadek zachowania się dygnitarza sowieckiego.

Iwan Apanachowicz, członek misji handlowej sowieckiej, wyjeżdżając z żoną swą do Berlina, został wezwany przez szefa bezpieczeństwa publicznego starostwa baranowickiego p. Kucharkowskiego i policjanta do wylegitymowania się.

Zamiast jednak dokumentów Apanachowicz dobył rewolwer i strzelił do p. Kucharkowskiego i policjanta. Obydwaj ciężko ranni w głowę upadli na ziemię.

Wówczas Apanachowicz usiłował pozbawić się życia i zranił się lekko w głowę.

P. Kucharkowskiego i policjanta w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Apanachowicza z żoną aresztowano.

Hr. Krystjan Wernigerode zamordował ojca.

Tajemnicze motywy zbrodni.

BYTOM, 3.4. W aferze janowickiej nastąpił znowu sensacyjny zwrot.

Do policji zgłosił się rzeźnik nazwiskiem Bittner i zeznał, że młody hrabia usiłował go namówić, aby za wynagrodzeniem zastrzelił lub zasztyletował jego ojca.

Bittner poznał z fotografji z całą pewnością hr. Krystjana, jako tego, który go namawiał do zbrodni.

Władze postanowiły w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzić konfrontację między Bittnerem a aresztowanym hr. Krystjanem.

Momenty obciążające aresztowanego młodego hrabiego mnożą się coraz bardziej, tajemnicą pozostają jedynie motywy, które go skłoniły do dokonania morderstwa.

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 21-y dzień.

Zł. 20,000 na n r: 92848.

Zł. 5,000 na n ry: 42139 76352 80073 139743.

Zł. 3,000 na n ry: 35839 130243.

Zł. 2,000 na n-ry: 2212 33961 42069 157433.

Zł. 1,000 na n-ry: 13975 33757 71408 132676 165717.

Zł. 600 na n ry: 516 11594 13932 18949 25242 33626 38273 39975 42918 47520 56812 60191 60734 83526 104695 114880 130311 131517 139299 159846 165145.

Zł. 500 na n-ry: 74 426 3452 3566 7224 7934 9363 17668 21868 21884 21912 26494 28953 29481 29659 30105 30869 32061 32352 32411 33062 33124 35156 36651 37967 39424 39949 40371 40455 40568 43915 46888 47632 48398 48507 48523 48656 50430 5084[illegible] 54917 55744 57660 61223 61881 63553 67513 67572 70694 70897 75517 76126 76200 78013 79127 79633 80141 80904 83011 83607 84035 84114 89034 89042 89497 92580 93274 93534 94928 95994 96069 97151 98658 105181 106001 106078 106673 106785 107120 107354 107422 107946 108278 108634 108987 109182 10920[illegible] 112710 113174 117769 118325 119404 119897 124332 124597 125953 126544 128474 128994 129963 130372 131063 131607 132237 135402 137266 138714 139372 140159 146400 146776 146785 147350 150449 151470 156299 156909 156973 160752 16155[illegible] 163510 163944 165994 166952 16859[illegible] 169196 170091 170604 171152 172844 173209 174193.

Przyszłe konferencje w Genewie.

GENEWA, 3. 4. (wł). W kwietniu b. r. odbędzie się w Genewie 12 konferencyj, zwołanych przez radę ligi narodów, w tej liczbie międzynarodowa konferencja dla zwalczania fałszerstwa pieniędzy, oraz szósta serja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Masowe aresztowania socjalistów.

RYGA, 3.4 (wł.) Nadeszły tu wiadomości z Kowna, że rząd litewski polecił policji przeprowadzić aresztowania działaczy socjalistycznych. Ogółem aresztowanno przeszło 100 osób.

Dymisja rządu austrjackiego.

WIEDEŃ, 3.4 (wł.) Dziś gabinet księdza Seipla złożył na ręce prezydenta Miclasa sw. dymisję. Dymisja została przyjęta.

Sytuacja w Meksyku

MEKSYK, 3. 4. (wł.). Reuter donosi, że powstańcy ewakuowali Jiminez w stanie Chi Hua Hua. Związkowe wojska lotnicze usiłowały odciąć odwrót wojskom powstańczym, rzucając bomby na ich transporty wojskowe. Generał Carilla, dowodzący oddziałem wojsk związkowych, komunikuje, że wojska te, operujące w zachodnich stanach, zajęły we wtorek La Cruz.

MEKSYK, 3. 4. (wł). Przewidują tu, że wojska federalne zajmą dziś bez trudności miasto Jiminez.

Krwawa bitwa, stoczona wczoraj z głównemi siłami powstańców pod Jiminez, jest największem zwycięstwem armji nacjonalistycznej nad powstańcami w czasie obecnej kampanji. Bitwa ta trwała 2 dni.

Burze szaleją nad Chicago

CHICAGO, 3. 4. (wł). Wylewy i burze, szalejące w ostatnich dniach nad środkowo - zachodniemi stanami, a więc i nad Chicago, spowodowały znaczne szkody materjalne, które obliczają na dziesiątki miljonów dolarów.

Przy zakładaniu anteny radjowej

Z dachu 5 piętra na bruk.

KATOWICE, 3.4. Wczoraj wieczorem wydarzył się w Królewskiej Hucie tragiczny wypadek przy zakładaniu anteny radjowej.

Znajdujący się na dachu 23-letni Jan Grozdek stracił w pewnym momencie równowagę i z wysokości 5 piętra runął na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Grozdek pociągnął za sobą pracującego razem z nim Biernata, który jednak zahaczył o balustradę balkonu i zatrzymał się na nim, odnosząc złamania kości.

Okropnemu temu widowisku, które zdarzyło się przy ruchliwej ulicy, przypatrywały się tłumy przerażonych przechodniów, nie mogących pospieszyć z ratunkiem.

Skok z balkonu w operze na głowy widzów.

Zamach samobójczy oficera łotewskiego.

RYGA, 3.4. Podczas przedstawienia w operze narodowej rzucił się w celach samobójczych z balkonu 3 go piętra pewien oficer, nazwiskiem Schigurs. Spadł on na głowy siedzących na parterze małżonków Wierzbickich, polaków, ciężko ich raniąc.

Schigursa, który wyszedł bez szwanku, aresztowano. Okazało się, że jest on nałogowym kokainistą i że już kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

Czy Europa powinna znać Sowiety? -- Żywotny problem międzynarodowy. -- Co oznaczają niemieckie sympatje dla Rosji?

Nie chcę tu mówić o tem, czy obecny rząd w Rosji jest dobry, czy zły. To jest sprawa podrzędna. Chodzi mi przedewszystkiem o zastanowienie się nad tem, jaki wpływ rząd ten wywiera na inne państwa europejskie i o wyjaśnienie zasadniczego zagadnienia, dotyczącego ustosunkowania się państw europejskich do Rosji sowieckiej. Problem ten w istocie swej sprowadza się do pytania: czy mamy współpracować z sowietami, czy też mamy w dalszym ciągu zajmować wobec współczesnej Rosji stanowisko negatywne?

Niezależnie od tego, jaki jest nasz stosunek do Rosji, uświadomić sobie musimy przedewszystkiem jedną rzecz: musimy starać się wyjaśnić, do jakich ostatecznych celów polityka sowiecka zmierza. Istnieją nagół dwa sposoby zaznajomienia się z zamierzeniami i psychologią obcych państw. Pierwszym z nich jest szpiegostwo — stary, tradycyjny sposób poznawania tajemnic państwowych. Ale do tego samego celu możemy również zdążyć drogą dyplomatyczną, — drogą, — zdaniem mojem, — daleko od pierwszej dogodniejszą.

Czy możemy współpracować z sowietami? Przy rozważaniu tego problemu zadziwia mnie ignoracja, z jaką państwa zachodnie odnoszą się do problemu jednolitej polityki wobec Rosji. Masimy uświadomić sobie, że system sowiecki po pewnym czasie skazany zostanie na zagładę i że wiedy w całej pełni ujawnią się wszystkie korzyści, jakie poszczególnym państwom przynieść powinna jednolita, wspólna linja polityczna w stosunku do Rosji. Rosja będzie się wówczas orjentować w kierunku Europy, która ze swej strony zmuszona będzie państwu temu pośpieszyć z pomocą. Jest rzeczą jasną, że wyjdą na tem najlepiej te państwa, które znać będą rosyjskie stosunki i które dysponować będą odpowiedniemi środkami finansowemi. Dzisiaj ani jedno państwo europejskie środków takich nie posiada. Wyjątek stanowią może pod tym względem Stany Zjednoczone, które mają dość pieniędzy, ale zato brak im jest znajomości stosunków rosyjskich.

Powinniśmy wobec sowietów prowadzić jednolitą politykę. Niemcy pożyczyły Rosji sowieckiej w roku 1926 czterysta miljonów złotych marek. Powinniśmy ubolewać, że do tego doszło, powinniśmy ubolewać, że Niemcy wysyłają do Rosji pieniądze mogłyby zużyć na inne, bardziej europejskie cele.

Nastręcza się jeszcze jedno pytanie: do jakiego celu zmierzają Niemcy, prowadząc swą »własną« politykę wobec sowietów? Mam wrażenie, że jedynym celem umowy rapallskiej było utrzymanie równowagi między Rosją sowiecką a ligą narodów. Polityka taka jest jednak wielce niebezpieczna nietylko dla Niemiec, lecz dla powszechnego pokoju.

Niewskazanem byłoby przypuszczać, że usiłowania Niemiec w kierunku utrwalenia dobrych stosunków z sowietami mają swe źródło w zaufaniu niemieckiem do armji czerwonej. Nie wierzę w to. Rosja ma cały szereg sąsiadów małych, jako to: Estonię, Finlandję, Łotwę, a państwa te nie obawiają się bynajmniej armji czerwonej. Widocznie tak wielką potęgą armja sowiecka znów nie jest.

Zdaje mi się, że Niemcy kontynuują tylko dzisiaj tę politykę, którą z takiem powodzeniem prowadziły podczas wojny, a która zmierza do umocnienia centralnej pozycji Rzeszy. Ponieważ »drzwi« na zachód są dla Niemiec zamknięte, starają się polityce niemieccy otworzyć »okno« na wschód, a ich rzekoma przyjaźń z Rosją ma wywierać pewną stałą presję na państwa zachodnio-europejskie.

Mimo to jednak pragnąłbym podkreślić, że Niemcy od czasu, kiedy weszły do ligi narodów, dbają w wielkiej mierze o prestige tej instytucji. Niemniej jednak dla rady ligi powstają na skutek polityki Berlina rozmaite trudności, których, przezwyciężenie nie jest rzeczą łatwą. Jest bowiem rzeczą jasną, że usiłowania rady w kierunku pozyskania swych członków dla idei jednolitej polityki wobec Rosji sowieckiej, napotykać muszą na poważne przeszkody, kiedy jeden z jej członków utrzymuje bliskie stosunki z rządem państwa, do ligi nie należącego. Przed podpisaniem umowy berlińskiej osiągnięcie porozumienia między członkami ligi narodów w sprawie jednolitej polityki w stosunku do sowietów było rzeczą dość łatwą. Dzisiaj pod tym względem sprawa ta przedstawia się już zupełnie inaczej.

Sytuacja jest poważna. Możemy się na Rosję patrzeć z jakiegokolwiek punktu widzenia, możemy bolszewizm krytykować, jako doktrynę polityczną, jako system gospodarczy, lub jako objaw psychologiczny możemy zajmować wobec niego najrozmaitsze stanowiska; ale przy tem wszystkiem powinniśmy za swe naczelne zadanie uważać uzgodnienie naszej linji politycznej w stosunku do dzisiejszej Rosji. Musze tu jednak podkreślić, że ustalenie takiej wspólnej linji politycznej dopóty będzie zadaniem nie do wykonania, dopóki Niemcy nie zaniechają swego lawirowania między zachodem a wschodem. Dlatego byłoby rzeczą wysoce pożądaną, by na Niemcy wywierano odpowiednią presję, by usiłowano skłonić kierowników polityki niemieckiej do porzucenia ich krótkowzrocznej taktyki w stosunku do Rosji sowieckiej.

Sądzę, że taka zmiana orjentacji politycznej przyniosłaby korzyści nietylko Niemcom, ale całej Europie. Teorję o równowadze między państwami, której wyznawcami są, jak się zdaje, polityce niemieccy można by było stosować w życiu praktycznem tylko wtedy, gdyby wszystkie narody, o które w danym wypadku chodzi, należałyby do jednej cywilizacji. Ponieważ ta przyszła polityka miałaby na celu przedewszystkiem zachowanie naszej tradycyjnej cywilizacji zachodniej, pozbawionaby była ona tem samem wszelkich cech polityki agresywnej.

Państwa europejskie miałyby poprostu porozumieć się co do granic, w jakich pragnęłyby współpracować z sowietami do chwili, gdy Rosja wyleczy się z ran, zadanych jej w okresie obecnego eksperymentowania.

Henry de Jouvenel.

Regulacja płac w górnictwie.

Zawarto umowę dla Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego.

Wczoraj zakończone zostały pertraktacje przedstawicieli centralnego związku górników z przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie.

Po długich targach podpisany został układ następujący:

Wszystkim robotnikom, zatrudnionym w górnictwie podnosi się płace o 6 proc., poczynając od d. 1 marca r. b., dodatkowo zaś z dn. 1 kwietnia podwyższa się płace tylko robotnikom akordowym jeszcze o 2 proc., bez podnoszenia jednak cen materjałów wybuchowych.

Ze strony c e n t r a l n e g o związku górników umowę podpisali: poseł Stańczyk, sekretarz Bielnik, sekretarz (Zagł. Chrzanowskiego) Papuga i delegaci.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 4 Czwartek	Dziś: Izydora Jutro: Wincentego Wschód słońca 5.06 Zachód „ 18.12

RADJO.

KATOWICE.

Czwartek 4 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn. meteorologiczvny z Warszawy.
12,10 Koncert płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
13,45 Komunikaty polskich związków i zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych,
16,15 Audycja dla dzieci z Krakowa.
16,45 Dalszy ciąg koncertu płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Z dziejów miasta Rybnika“.
17,25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Odczyt pt. „Zasady nowego polskiego postępowania karnego“.
19,35 Lekcja praktyczna używania znaków telegraficznych Morsea.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,15 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.
21,15 Słuchowisko z Poznania.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha“ »KSIĄŻE ORŁOW«.
Kino „Wawel“ »OSTATNI CAROWIE«.
Kino „Sfinks“ »CORKA SZEIKA«.

Ogólna.

(o) **Reorganizacja policji państwowej.** Rada ministrów wydała kilka rozporządzeń ogłoszonych w n-rze 19 »Dziennika Ustaw«, a obowiązujących od 1 bm. Rozporządzenia te uwalniają policję państwową od czynności administracyjno-sądowych i egzekucyjnych: jak eskortowanie aresztantów i asysta w sądach, doręczanie wezwań sądowych, ściąganie kar sądowych i administracyjnych, asystowanie przy licytacjach, przestrzeganie przepisów sanitarnych, administracyjnych i handlowych, przekazując je w miastach magistratom a na wsi gminom wiejskim, oraz »innym organom« (specjalna straż konwojowa dla eskortowania więźniów i wartownicza przy kasach i urzędach państwowych). Magistraty i gminy wiejskie będą musiały wobec tego, celem wykonywania nowych czynności, powiększyć dotychczasowy swój personel a nawet stworzyć specjalną straż miejską, która będzie »organem pomocniczym« policji państwowej.

Z Kielc.

Ubezpieczenie strażaków w woj. kieleckiem.

W roku 1928 ubezpieczono w kasie strażackiej, następujące ilości strażaków:

w pow. będzińskim 1.394, co stanowi 78 proc. członków straży ogniowych;
w pow. częstochowskim 909 czł., czyli 25 proc;
w pow. iłżeckim 359 czł. — 35%;
w pow. jędrzejowskim 182 czł., czyli zaledwie 10 proc.;
w pow. kieleckim 375 czł., czyli 21 proc.;
w pow. koneckim 428 czyli 29%;
w kozienickim 550—43 proc;
w miechowskim 1174 — 52 proc.;
w olkuskim 1435—71 proc.;
w opatowskim 881—55 proc.;
w opoczyńskim 559—34 proc.;
w pińczowskim 537—36 proc.;
w radomskim 231—11 proc.;
w sandomierskim 771—45 proc.;
w stopnickim 235—25 proc;
we włoszczowskim 373—22 proc.;
w zawierckim—817—33 proc.

(k) **Z minionych świąt.** Tegoroczne święta wielkanocne minęły pod znakiem wielkiej niespodzianki, jaką był obfity śnieg, który spadł w niedzielę. Odnosiło się wrażenie, że Wielkanoc zamieniła się w Boże Narodzenie.

Jedynie tylko liczne i głośne eksplozje z cali chloricum przypominały Kielcom właściwy termin świąt. Policja gorliwie biegała za malcami, którzy, wierni starej tradycji, nie chcieli usłuchać rozporządzenia władzy w sprawie strzelania.

Kina były wypełnione, lecz dwa amatorskie przedstawienia świeciły pustkami.

Tradycyjny spacer na Sienkiewicza ze względu na niepogodę, także się nie udał. Smigus tego roku był zbyteczny.

(k) **Konfiskata „Cyrulika“.** P. Henryk Głowania urządził Kielcom na prima aprilis niespodziankę, wydając numer pierwszy swego humorystyczno-satyrycznego dwutygodnika p. t. »Cyrulik Kielecki«. Wzamian za to starostwo urządziło ze swej strony niespodziankę wydawcy, konfiskując nakład za artykuły i karykatury, wymierzone przeciw prezydentowi miasta p. Gettlowi.

W mieście kursowało wiele wersyj i domyślników na temat: »złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma«...

(k) **Ekspedjenci sklepowi organizują się.** Po pewnej przerwie, spowodowanej nawałem pracy przedświątecznej, znowu dnia 4 bm. zbiera się kierownictwo o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 67.

Trzeba zaznaczyć, iż jest to najbardziej żywotne środowisko w Kielcach, które bardzo poważnie myśli o swojej przyszłości.

(k) **Kurs stenografji.** Zapowiedziany swego czasu w »Expresie Zagłębia« kurs stenografji, urządzony pod egidą Z. Z. P. H. P. i B. dla członków będzie zrealizowany w połowie b. m.

Wykłady pod kierunkiem znanej w Kielcach stenotypistki p. W., będą się odbywać w jednej ze szkół powszechnych w śródmieściu. Kurs potrwa 3—4 miesięcy. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych 2—3 razy tygodniowo. Opłata za kurs miesięcznie 12 złotych.

Zapisy przyjmuje administracja kieleckiego oddziału »Expresu Zagłębia« (ul. Kilińskiego 19) od 10 r. do 4 pp.

(k) **„Polityka to grunt“.** W drugie święto Wielkiej Nocy zespół zawodowych aktorów m. Kielc pod kierunkiem p. W. Sienkiewicza odegrał wesołą sztukę p. t. »Polityka to grunt« (właściwie »Pan poseł«). Gra naturalnie była zupełnie dobra. Na szczególne wyróżnienie zasłużył p. W. Sienkiewicz w roli tytułowej, zyskując wielokrotne brawa. Bardzo efektownie prezentowała się w roli Hanki p. Sienkiewiczówna, jako subtelna córka chłopa, a zarazem narzeczona panicza ze dwora. Dobrym był sam panicz, jakkolwiek mało elegancki. Ciocia Kunegunda (małżonka p. dyrektora Konrada) w roli przesadnej arystokratki wywoływała burze śmiechu i salwy oklasków. Całość wypadła nadspodziewanie dobrze, czemu dała wyraz »galerja«, urządzając z radości wycie.

(k) **„Królowa przedmieścia“.** Ze względu na powodzenie, jakiem cieszyło się amatorskie przedstawienie w dniu 17 z. m. (»Królowa przedmieścia«), zespół pod kierunkiem p. Cz. Galińskiego powtórzył tę sztukę w pierwsze święto. Grano również dobrze, jak uprzednio, jednak frekwencja niezbyt wielka. W kasie deficyt.

(k) **Zawalenie się domu.** Dnia 29 ub. m. o godz. 8,50 zawaliła się ściana domu murowanego w Działoszycach przy ul. Garbarskiej, powiatu pińczowskiego, należącego do suksesorów Abe Majtka. Wskutek powyższego doznały uszkodzenia cielesnego 3 osoby, a mianowicie: Hilewicz Hil, lat 46, Josek Huper, i Cudzynowski Mordka, przyczem Hilewicz Hil o godz. 10 tegoż dnia wskutek złamania wszystkich żeber i krwotoku wewnętrznego zmarł.

Akcja ratunkowa, celem zabezpieczenia pozostałej części domu trwa przy udziale policji i straży ogniowej.

Zawalenie się domu powstało wskutek starości.

(k) **Znalezienie trupa na wozie.** Dnia 28 ub. m. o godz. 13 ej na polach wsi Przemyków, gminy Filipowice, pow. pińczowskiego, gospodarz Józef Soja znalazł pod kupą nawozu zwłoki nieznanej kobiety, lat około 50, wzrostu średniego, postaci szczupłej, wynędzniała, włosy czarne, ubrana w stary szary sweter i zieloną sukienkę starą. Identyczność trupa dotychczas nie została ustaloną, natomiast stwierdzono, że kobieta ta była widzianą we wsi Przemykowie i że była niespełna rozumu.

(k) **Rozerwanie się pociągu towarowego.** Dnia 30 ub. m. o g. 8,15 na stacji kolejowej w Suchedniowie, powiatu kieleckiego przechodzący pociąg towarowy z niewiadomej przyczyny rozerwał się na 2 części i na wejściowej zwrotnicy tylna część pociągu naskoczyła na przednią część z parowozem, wskutek czego 2 wagony towarowe rozbite. Wypadku z ludźmi nie było, tor kolejowy również nie został uszkodzony.

(k) **Pożary.** We wsi Dzielna, w pow. opoczyńskim w zabudowaniach Witkowskiego Franciszka wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz oborę, wartości 5.000 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Dyrdule Szymonowi, mieszkańcowi wsi Zagajów, w pow. stopnickim spalił się dom mieszkalny, sprzęty domowe, 114 klg. różnego rodzaju zboża. Straty wynoszą 1154 zł. Pożar powstał wskutek wadliwości komina.

Z Sosnowca.

(s) **Budżet na warsztacie.** Wczorajsze posiedzenie zarządu miasta poświęcone było rozpatrywania budżetu miasta na rok 1929/30. Prace nad budżetem dobiegają już końca i w przyszłym tygodniu budżet prawdopodobnie znajdzie się na porządku dziennym obrad rady miejskiej.

(s) **Z inspektoratu pracy.** Dziś o godzinie 3 popoł. odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w

Trójka katowiczan na występach w Sosnowcu.

Za skradzione pieniądze bawiono się zupełnie dobrze.

Onegdaj Sosnowiec gościł w swych murach sympatyczną trójkę katowiczan w osobach: Marty Kurzej, Małgorzaty Stephen i ich przyjaciela Alfreda Woźnicy.

Mili ci goście przybyli do Sosnowca z grubszą forsą. Odwiedzili szereg renomowanych magazynów przy ulicy Modrzejowskiej, gdzie damy poczyniły szereg zakupów w postaci bielizny, jedwabnych sukien, płaszczów itp.

Uporawszy się z zakupami, cała trójka już o godzinie 6 po południu ściągnęła do cukierni Warszawskiej.

Przy suto zastawionym stole rozpoczęto libację, która trwała do godziny drugiej w nocy. Hojną ręką p. Alfred uregulował rachunek, wynoszący paręset złotych, poczem wraz z towarzyszkami opuścił gościnne podwoje cukierni.

Zaledwie jednak nasza trójka znalazła się na ulicy i nieco głośniej jęła się przekomarzać między sobą, jak z pod ziemi wyrósł patrol policyjny i poprosił miłych gości do komisarjatu.

Wiadomo dobrze wszystkim jak, daleko posunięta jest ciekawość naszej policji. Zaczęto się więc gości wypytywać: skąd przyjechali i poco, ile mają pieniędzy i skąd je zdobyli aż w końcu zmożonych sutą libacją gości, doprowadzili do tego, że się przyznali do wcale nieładnych rzeczy.

Otóż okazało się, że dziewoje znane są w Katowicach, jako primadonny tamtejszego półświatka, a p. Alfred Woźnica jest ich opiekunem i całym mężem zaufania. Przed paru dniami zaś, zabawiając się wesoło w towarzystwie znanego w Katowicach inżyniera, skradły mu 1040 zł. Za te właśnie pieniądze miła trójka przyjechała się zabawić do Sosnowca.

Gości wraz z poczynionemi zakupami, oddano w ręce policji katowickiej.

sprawie regulacji płac robotników w przemyśle budowlanym.

(s) **Do Mysłowic się płaci, a jedzie się do Modrzejowa.** Taką sztuczkę uprawia autobus p. Kopczyńskiego. Na autobusie stoi jak wół: »Sosnowiec — Mysłowice« Jedzie się przez Modrzejów. Do Modrzejowa płaci się 60 groszy, do Mysłowic — 80 gr. Po przyjeździe do Modrzejowa część pasażerów wysiada, a reszta jedzie niby do Mysłowic. Tymczasem autobus przejeżdża tylko most i trzeba wysiadać, bo p. Kopczyński nie posiada koncesji śląskiej, więc mu wozić do Mysłowic gości nie wolno. Ale po co zawracać ludziom głowę i zdzierać jeszcze po 20 groszy za to, by przejechać przez most?

Inna rzecz, że autonomja śląska nam bokiem wyłazi. Przy wjeździe przez most szopienicki trzeba płacić grube pieniądze za każdym razem. Autobusy śląskie mogą sobie rozjeżdżać i psuć drogi i bruki w Zagłębiu, ile chcą, ale naszym autobusom nie wolno wozić pasażerów na Śląsk. Zdaje się, że trzeba nam się starać o autonomję, to może będziemy mieli te same prawa, co Śląsk.

(s) **Z ulicy Ludwika** mieszkańcy zwracają się do nas z zapytaniem, kto tak ładnie rozplanował roboty kanalizacyjne na tej ulicy, że na chodnik po stronie zabudowanej sypie się wydobywaną ziemię, a chodnik przy polach i pustych placach, po którym nikt nie chodzi pozostawia się wolny. Czyby nie należało mieć pewne względy dla mieszkańców, którzy przecież płacą podatki?

(s) **Poświęcenie samochodu** sanitarnego polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu odbędzie się w dn. 7 bm. o godz. 1 po południu w zabudowaniach po b. fabryce Schöna na Ostrej Górce.

(s) **Komisarz kasy chorych** mjr. Wąsowicz w dniu wczorajszym rozpoczął pełnić swe obowiązki.

(s) **Dancing akademicki.** Dziś o godz. 21-ej akademickie koła zagłębian w Warszawie, Krakowie i Lwowie urządzają dancing akademicki w salonach stowarzyszenia techników przy ul. Czystej 9 w Sosnowcu.

(s) **Amatorzy pietruszki.** Z rampy Cukiermana przy ulicy Sienkiewicza nr. 5 skradziono 2 worki pietruszki wartości 150 zł. Kradzieży dokonali Bronisław Wydrzyński i Władysław Nabodziński, zamieszkali przy ulicy Wiejskiej nr. 16.

Obaj zostali aresztowani. Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności Annę Mertę (Wiejska 38) za przechowywanie skradzionej pietruszki.

Straszna śmierć robotnika.

Rażony prądem elektrycznym padł martwy.

Na kopalni Kazimierz miał miejsce straszny wypadek porażenia prądem elektrycznym młodego robotnika.

Kiedy o godzinie 6 rano robotnicy zajęci na powierzchni przybyli do pracy, jeden z nich, 22 letni Marian Górnik, mieszkaniec Dąbrowy, niepostrzeżenie oddalił się w głąb zabudowań kopalnianych.

Koledzy Górnika, sądząc, że wrócił on do domu, nie zwracali na to uwagi.

Tymczasem Górnik, niewiadomo dlaczego, zamierzał odciąć kawałek kabla, przez który przechodził prąd elektryczny o wysokiem napięciu.

Zeszedłszy do piwnicy, gdzie się znajdował kabel, Górnik wyjął zwykłe nożyce i usiłował go przeciąć.

Zaledwie jednak dotknął nieizolowanemi nożycami drutu, padł rażony śmiertelnie prądem.

Dopiero po paru godzinach znaleziono zwłoki Górnika.

Widok był straszny.

Nieszczęśliwa ofiara swej lekkomyślności leżała na ziemi, trzymając w jednej ręce kabel, w drugiej zaś kurczowo zaciśniętej nożyce. Całe ciało było zczerniałe.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Z Będzina.

(b) **Mechaniczna piekarnia.** Budowa piekarni mechanicznej w Będzinie, rozpoczęta w ubiegłym roku, dobiega końca i najdalej na jesieni zostanie całkowicie ukończona. Obecnie budynek trzechpiętrowy przy ulicy Sobieskiego jest już wykończony, budowa pieców jest na ukończeniu, a potrzebne maszyny zostaną sprowadzone w czerwcu. Produkcja dzienna wynosić będzie 15 tysięcy kg. chleba.

(b) **O kładkę na strumyku w Łagiszy.** Liczni mieszkańcy Łagiszy i okolicy uskarżają się na brak kładki drewnianej na strumyku w pobliżu Łagiszy, przez którą byłoby można dostać się do Brzezowicy i w stronę Będzina.

Kładka w tem miejscu była przez szereg lat, lecz uległa zniszczeniu, a nowej mieszkańcom ułożyć nie wolno.

Może jednak odpowiednie władze zainteresowałyby się tą sprawą i zadecydują, czy w tem miejscu kładka jest potrzebna lub nie.

(b) **Z gminy żydowskiej.** W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie pełnomocników żydowskiej rady gminnej w Będzinie.

Pierwszym punktem obrad była sprawa uchwalenia budżetu, który w myśl polecenia starosty J. Boxy, winien być przyjęty w pierwszem jako ostatecznem czytaniu. Na wniosek jednak radnych klubu rzemieślników sprawę tę odłożono, a natomiast powołano specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli poszczególnych klubów, która zajmie się ustaleniem budżetu i uchwali go w całości.

Do komisji zostali powołani pp.: Klajman, Szwajcer, Landau, Szenberg i Frenkiel.

Dalej dłuższą dyskusję prowadzono nad sprawą rozłożenia podatku gminnego, którego wysokość została ustalona przez sam zarząd gminny bez porozumienia się z radą pełnomocników. W związku z takiem załatwieniem sprawy wielu mieszkańców Będzina obciążono nadmiernie.

Ostatecznie na wniosek klubu rzemieślników uchwalono powołać specjalną komisję z przedstawicieli poszczególnych klubów, która zajmie się ponownie rozpatrzeniem rekursów podatkowych. Posiedzenie zakończono omówieniem kilku bieżących spraw.

(b) **Kradzież roweru.** St. Migaczowi, Zawale 4, skradziono z ulicy rower, wartości 120 zł.

Z Grodźca.

Poranek pierwszego dnia świąt Wielkanocnych był cudny. Błoto stężało od nocnego przymrozka, a śnieg białym całunem pokrył ziemię.

Strzelcy miejscowi wzięli udział o 5 rano w rezurekcji w kościele parafjalnym.

O 7 zaś rano w lokalu Strzelca odbyła się tradycyjna uroczystość dzielenia się jajkiem święconem zarządu z członkami i sympatykami.

Wesoło spędzono parę godzin na przemowach, małych gawędach żołnierskich, urozmaiconych śpiewami i wznoszeniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prezydenta, marszałka Piłsudskiego, związku strzeleckiego i in.

Nazajutrz o g. 10 rano dokończono dzielenia się jajkiem tradycyjnem z tymi, którzy dnia poprzedniego być nie mogli na rezurekcji.

Powyższe uroczystości mocno zacieśniły węzły sympatji i przyjaźni zorganizowanych.

Szkoda wielka, że byli wojskowi, a jest ich sporo w Grodźcu, mało biorą czynnego udziału w pracach młodszej braci strzeleckiej. Mogliby przez swe doświadczenie wojskowe i wyrobienie życiowe udzielić wiele młodzieży pozaszkolnej, którą czeka

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

15.

Po wyjściu woźnego rozerwał kopertę, jeden rzut oka przekonał go, iż było to tak gorąco oczekiwane upoważnienie sądu do zabrania ze szpitala kuzyny jego, Anny Wężyk.

Na obliczu Takoty odbił się wyraz zadowolenia.

— Nowe powodzenie, jak widzę. Mój Władku, bądź ostrożny, bo jak się dowie o szczęśliwości tej bogini Nemezys, może ci spłatać jakiego figla!

Lecz Takota czarną tę przepowiednię puścił mimo uszu. Natomiast sięgnął po dokument, leżący pod ręką Zawirskiego i, przeczytawszy uważnie napisane nowe pokwitowanie, wyszedł z nim do bocznego pokoju. Tymczasem Zawirski liczył pozostawioną gotowiznę.

Twarz jego wykrzywiła się pod wpływem urągliwego uśmiechu i w tej chwili podobnym był zupełnie do Mefistofelesa z obrazów.

— Jak wy możecie załatwiać sekretne sprawy przy drzwiach otwartych! — zawołał wpadając bankier Pinczmejer. — Ach! nowa pożyczka. jak widzę! Ten młodzieniec, twój przyjaciel, musi być bardzo naiwny, bardzo dobroduszny!

— Ciekawy jestem dlaczego?

— Bo bez ewikcji daje pieniądze!...

— Powiedz mu to sam, zobaczysz, co ci odpowie.

— Nie głupim!...

Wszedł Takota i powitał bankiera skinieniem głowy.

— Dobrze, żeś przyszedł mój bankierku — mówił Zawierucha. — Słuchajno, skoro Władysław załatwił się z obrachunkiem, należy mi się od ciebie także część jakaś...

— Pomówimy o tem innym razem... dziś przybiegłem, aby donieść wam, iż zaraz po południu jadę do Berlina. Otrzymałem depeszę!

— Szczęśliwej drogi! — zawołał Zawirski. Ja także wyjeżdżam, ale nieco na południe... w okolice Monaco...

— Szczęśliwej podróży! — odparł Takota, — ja jutro opuszczam Warszawę i zapewne na długo!...

Niechaj ci zacni młodzieńcy wybierają się do drogi, my im przeszkadzać nie będziemy. Udamy się natomiast na ulicę Hożą do naszych ajentów, którzy postanowili unikać upału i w miłym chłodzie swobodnie porozmawiać.

Są obaj w pokoju. Łaba widocznie tylko co powrócił, gdyż ocierał twarz spoconą.

— Jeśli odpocząłeś, paniczu, to opowiadaj ze szczegółami — prosił Filipek swego kolegę.

— Ważne nowiny, a wszystko to dzięki niewidzialnemu głosowi, który mi przypomina śpiew tej obłąkanej dzieweczki.

— Ty jesteś zakochany w niej po same uszy, ale to nic nie szkodzi...

— Niechaj będzie tak, że jestem zakochany. Ale sam powiedz, czy nie pokochałbyś ofiary zbrodniarzy, wiedząc o tem, że i teraz nawet, gdy jest niepoczytalną, dybią powtórnie na jej życie? Ale ja czuwam nad nią!

— Teraz już nic nie rozumiem.

— Trzeba ci wiedzieć, że pewnego razu. gdym zamyślony siedział tu na tej kanapie, czy na fotelu, najwyraźniej usłyszałem jakiś głos cudownie melodyjny, szepczący mi do duszy:

— „Strzeż się wejść na mylną drogę... Zbadaj, komu cała ta katastrofa najwięcej przyniosła korzyści!"

— Stary to pewnik sądowy, lecz człowiek, ku któremu możnaby zastosować go, ma niczem niezbite alibi...

— Niema alibi w wyrafinowanej zbrodni! Widzisz, tam gdzie morderstwa spełniła ktoś z pewnym siebie pomocnikiem, musi być dobrze opancerzowany i trudniej go zdemaskować...

— Rzecz możliwa, ale odszukaliśmy daleko trudniejszą i więcej zawikłaną kombinację zbrodni.

— Bywa rozmaicie; lecz co się stało?...

— Nic pewnego, zawsze jednak jest promyk światła w tej sprawie.

— A mianowicie?

— Przebrany jak wiesz za woźnego sądowego wszedłem za numerowym do gabinetu Władysława Takoty...

— Wiem, bo czekałem na dole oparty o poręcz schodów.

— Zastałem tam tak obraz: na stole leżało parę rulonów złota i spora paczka biletów bankowych. Obok, tuż przy pieniądzach stał ten Zawierucha i pisał coś, prawdopodobnie kwitował na arkuszu papieru, którego jeden róg trzymał w swych palcach Władysław Takota. Skoro oddałem mu kopertę, aż zarumienił się z radości... wyrwał pióro Zawirskiemu i pokwitował z odbioru posyłki...

— Bardzo ważnem jest to wszystko, ale dotykalnego niema nic!

c. d. n.

twarda służba wojskowa, a która ochoczo garnie się do szeregów strzeleckich.

Więc niech apatja spadnie ze wszystkich. Byli wojskowi i młodzieży przedwojskowa, zapisujcie się licznie w szeregi związku strzelec kiego, a tam znajdziecie niejedną uciechę fizyczną i duchową, co osłodzi wam szare dotychczasowe życie.

Cześć! Zarząd.

Z Czeladzi.

(c) **Nad czem będzie obradować w sobotę rada miejska.** Dn. 6 b.m. o 7 ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad będzie następujący: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia, sprawozdanie zarządu miasta, wybór sekretarza rady i jego zastępcy, wybór komisyj miejskich, wybór członków i zastępców do dozoru szkolnego, upoważnienie dwuch członków rady miejskiej do podpisania w imieniu miasta aktu rejentalnego na kupno placu przy szkole miejskiej przy ul. Będzińskiej, upoważnienie zarządu miasta do wydatkowania w kwietniu r. b. jednej dwunastej części budżetu z roku 1928 29, wolne wnioski.

(c) **Ulice Czeladzi toną w ciemnościach.** W nocy z 2 na 3 b. m. z wieczora pogasły lampy na wszystkich ulicach i całą noc Czeladź tonęła w ciemnościach. Ostatniemi czasy, prawdopodobnie dzięki niedopatrzeniu miejscowego elektromontera, wypadki takie zdarzają się dość często i ...śli nie wszystkie, to przynajmniej kilka lamp gaśnie.

(c) **Echa walki pijanych w Czeladzi.** We wtorek po południu do komisarjatu policji zgłosił się poszukiwany Tomasz Kozieł, który w dniu 1 b. m. młotkiem roztrzaskał głowę W. Wątorowi. Po przesłuchaniu Kozieł został zwolniony. Ofiara awantury Wator czuje się lepiej.

(c) **„Święcone jajko“ zakończone bijatyką.** Do Michała Matli, Górna Węgroda 86 w drugi dzień świąt przyszło kilku gości. Podczas »dzielenia się jajkiem« wynikła a wantura między Matlą a jego pasierbem J. Kołomańskim, Piaski, Nowogorska 8. Po awanturze Matla udał się ze skargą na pasierba do policji, która spisała odpowiedni protokuł. Matla ma na ciele i głowie kilka ran, zadanych tłuczkiem.

Z Dąbrowy.

(d) **Sprawa wstrząsów podziemnych.** Magistrat Dąbrowy od dłuższego już czasu interesuje się sprawą powtarzających się w dalszym ciągu wstrząsów podziemnych. Po posiedzeniu rady miejskiej, na którem sprawa ta została poruszona, magistrat zbiera materjał, stwierdzający niezbicie przyczyny wstrząsów, który w najbliższym czasie prześle do ministerjum przemysłu i handlu.

(d) **Przytułek dla starców.** Z chwilą objęcia władzy w magistracie w Dąbrowie przez nowy zarząd, powstał projekt, aby w dawnej szkole powszechnej na Florze w domu Wartaka urządzić przytułek dla starców. Projekt ten wkrótce będzie urzeczywistniony, gdyż zarząd miasta przystąpił do odnowienia lokalu.

Pomimo tego, że remont jest jeszcze nieskończony, onegdaj magistrat przeniósł z dawnego przytułku obok łaźni 15 niedołężnych kobiet, które umieścił w jednej z wykończonych sal. Przytułek bowiem obok łaźni nie odpowiada najprymitywniejszym warunkom hygjenicznym. Podłogi, ściany, pościel brudne, mury odrapane, w pokojach zaduch i t. p. Magistrat bojąc się, aby w takich warunkach nie wybuchła jakaś epidemja, przyśpieszył przeniesienie kobiet do nowego przytułku.

(d) **Akademja poselska.** Z inicjatywy miejscowego klubu B. B., w nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 i pół rano, w sali kina «Uciecha» w Dąbrowie odbędzie akadem a poselska ze współudziałem trzech posłów BB: Zarańskiego, Idzikowskiego i Walewskiego.

Na akademji będą omawiane sprawy: projekt zmiany konstytucji oraz ubezpieczenia pracowników na starość.

(d) **Przdstawienie „Czynu“ w Zagórzu.** W ub. niedzielę T. N. S. «Czyn» z Sosnowca odegrało w Zagórzu fragment z «Kordjana» Słowackiego (scena w podziemiach) oraz jednoaktową komedję «W poczekalni lekarza». Monologi dopełniły wieczoru. Opracowanie ról było staranne, to też całość wypadła b. dobrze, natomiast niektóre monologi nie odpowiadały nastrojowi, w który została wprowadzona publiczność przez «Kordjana». Na przyszłość należy staranniej ułożyć program przedstawienia.

(d) **Wymówienie pracy.** Od dłuższego już czasu w ząbkowickiej fabryce szkła trwa zatarg na tle podwyżki płac robotników. Pierwsi przerwali pracę robotnicy oddziału szlifierni, a następnie wobec nagromadzonego do szlifowania materjału, fabryka musiała zawiesić pracę również i w pozostałych oddziałach. Wobec opornego stanowiska dyrekcji wszelkie pertraktacje nie odniosły skutku, a obecnie dyrekcja fabryki wywiesiła ogłoszenie o wymówieniu pracy wszystkim bez wyjątku robotnikom.

(d) **Jak się bawiono w święta w Zagórzu.** Pod powyższym tytułem podawaliśmy wczoraj opis bójki, jaka wynikła w domu Franciszka Ząbka, zam. przy ul. Mraszewskiego 54.

Policja po dokładnie przeprowadzonym śledztwie stwierdziła, że bójkę wszczęli Stanisław Chabior, Jan Bosian, Józef Stolarczyk i Stanisław Sowa, wszyscy zamieszkali w Zagórzu.

(d) **Bójka uliczna.** Między Mikołajem Smirnowem (Szopena 52), a Piotrem Gadomskim (Żeromskiego 16), wynikła bójka podczas której Gadomski pobił Smirnowa. Policja Gadomskiego zatrzymała.

(d) **Nieuczciwa posługaczka.** Marja Gmyrek (Okrzei 72), posługaczki u Olgi Liberskiej (Sobieskiego 27) skradła z mieszkania podczas jej nieobecności złotą bransoletkę, parę bucików i bieliznę.

Z Zawiercia.

Z L. O. P. P. w Zawierciu.

W dniu 26 ub. m. odbyło się walne zebranie komitetu powiatowego LOPP. w Zawierciu. Przewodniczył prezes komitetu major Mozer, który jednocześnie zdał obecnym sprawozdanie z działalności zarządu.

Jak wynika ze sprawozdania, na terenie działalności komitetu istnieje 7 kół oraz dzięki zabiegom prof. Kasprzyckiego i Miśniaka zostały zorganizowane dwa koła szkolne, liczące 137 członków. W połowie maja komitet proponuje urządzenie popisu szkolnego, ilustrującego pracę młodzieży w kierunku modelarstwa. Urządzony w roku ubiegłym tydzień lotniczy zasilił kasę sumą 1,958 zł. 65 gr., a to dzięki wydatnej pracy całego szeregu organizacyj oraz inż. Sowińskiego.

Następnie zebrani postanowili wydelegować na ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego w Sosnowcu pp.: R. Mozera i J. Lemana, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp. major Roman Mozer, Franciszek Langert, Janina Mioduszewska, kap. Juljan Menhard, Ludwik Kasprzycki, Leonard Swiderski, Władysław Fiałkowski, Jan Miśniak i Stanisław Trąbski, a jako zastępcy pp. Konstanty Piotrowski i Sowiński. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Janina Łosikówna, inż. Zygmunt Sowiński i Rudolf Szolc.

W końcu zebrani ustalili następujący program prac na rok bieżący. W połowie maja popis uczniów kursu modelarstwa; w tymże samym czasie urządzenie festynu, połączonego z loterją fantową; urządzenie koncertu, którego druga część zawierałaby program, wykonany przez zaproszone siły artystyczne zamiejscowe i jak co rocznie »tydzień lotniczy«.

(z) **Bankiet na cześć J. E. ks. biskupa Kubiny.** J. E ks. biskup dr. Teodor Kubina bawił na wizytacji pasterskiej w Myszkowie.

Zarząd gminy z wójtem na czele oraz przedstawiciele okolicznego przemysłu z pp. Steinhagenami i Bauerertzami na czele podejmowali Dostojnego Gościa bankietem w nowym budynku gminnym.

Na bankiecie który zgromadził około 50 osób. J. E. ks. biskup zabrał głos, wygłaszając podniosłe przemówienie na temat ustalenia harmonji społecznej.

(z) **Nieporozumienia wśród żydów.** W łonie społeczeństwa żydowskiego wybuchło niezadowolenie z powodu decyzji zarządu gminy żydowskiej, który chce przyjąć nowego funkcjonarjusza gminy. Społeczeństwo żydowskie w zbiorowym proteście, skierowanym do starostwa, domaga się ze względu na brak funduszów zaniechania przez gminę żydowską nowych wydatków, przyczem wskazuje również na tę okoliczność, iż obecny zarząd gminy pełni swe obowiązki mimo upływu trzechletniej kadencji. Jak widać w gminie żydowskiej zanosi się na nowe wybory.

(z) **Na zalesienie nieużytków.** Wydział powiatowy postanowił zakupić 300 tysięcy sadzonek wikliny na zalesienie nieużytków. Sadzonki sosny i brzozy wydział wydawać będzie bezpłatnie wszystkim tym, którzy wyrażą gotowość kultywowania ich na własnych gruntach.

(z) **Na kurs do Poznania.** Instruktor ogniowy, p. Wochtman wyjeżdża na dwudniowy kurs dla instruktorów przewodników po powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

W czasie trwania wystawy p. Wochtman towarzyszyć będzie wycieczkom z powiatu zawierckiego.

(z) **Podziękowanie marszałka Piłsudskiego.** Sekretarjat osobisty marszałka Piłsudskiego przesłał zarządowi okręgowemu straży ogniowych w Zawierciu podziękowanie marszałka Piłsudskiego za złożone życzenia w dniu 19 marca br.

(z) **Skazanie radnego Kluszczyńskiego.** Starostwo w drodze administracyjnej ukarało radnego Kluszczyńskiego (Ch. D.) grzywną 100 zł. za chęć strzelania na ulicy i posiadanie broni bez zezwolenia. Radny Kluszczyński swego czasu wystąpił na posiedzeniu rady miejskiej z interpelacją w sprawie niedostatecznego bezpieczeństwa w mieście, tymczasem sam w stanie podchmielonym usiłował strzelać na wiwat na ulicy, co niewątpliwie wywołałoby popłoch, a może i nieszczęśliwy wypadek. Broń oczywiście skonfiskowano.

Ofiary.

Na budowę Sierocińca Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Oddziały 5 i 6 4 ro kl. publ. szkoły powsz. w Psarach składają na budowę »Sierocińca« zł. 11 21 gr. zebrane z dobrowolnych opłat dzieci za wstęp na przedstawienie amatorskie pt. »Półpościc«, wykonane przez uczniów i uczenice 5 i 6 go oddz. podczas poranka w dn. 19 marca br.

Życie gospodarcze.

Eksport świń do Czechosłowacji.

Jak donosi Państwowy Instytut Eksportowy, w marcu br. kontygent importu trzody do Czechosłowacji w ilości 12.000 sztuk tygodniowo nie został dotrzymany. Mniejsza podaż trzody polskiej na rynku praskim spowodowała znaczne podniesienie cen, wskutek czego masarze i rzeźnicy wstrzymali się z zakupowaniem na zapas, czekając obniżki cen, mimo, że sezon dla świni krajowej się kończy i nie można spodziewać się większych jej dostaw na rynek.

W związku z tem w m. kwietniu okaże się silniejszy popyt na świnię polską na potrzeby codzienne i dla uzupełnienia zapasów. Prawdopodobnie na m. kwiecień będzie potrzebny większy kontygent tygodniowy.

GIEŁDA.

Warszawa, 5.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27$^3/_4$
Paryż 34.85
Praga 26.38$^1/_2$
Włochy 46.70
Szwajcarja 171.56$^1/_2$
Holandja 357.39
Dol. War. pr. obr. 8.91
5% Poż. Dolarowa 89.50—91,00—90,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 107,00-108,00-107,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4$^1/_2$% Ziemsk. Kredyt. 51,25—51,00
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 5.4.

Bank Dyskontowy 127,00
Bank Polski 165,00
Bank spół. zarobk. 85.00
Siła i Światło 154,—
Cukier 34,50
Firlej 48,00—48,50
Nobel 21,—
Lilpop 34,00
Modrzejów 28,50
Starachowice 30,50—30,25
Borkowski 11.00
Haberbusz 218,50
Tendencja: bez zmiany

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 5.4.

Pszenica 45.75—46.75
Owies 32.75—33.75
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1929 r. o godz. 10 w Strzemieszycach przy ul. Szosowej odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się z 4-ch koni od lat 7—14, bryczki, 4 ch uprzęży na konie, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i 2-ch biurek amerykańskich oszacowanych na Zł. 3.400 należących do Huty Szklanej „Strzemieszyce" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 28 marca 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1929 r. o godz. 10-ej w Strzemieszycach przy Małych Strzemieszycach odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości, składających się z motoru elektrycznego siły 25 H. P. oszacowanych na Zł. 800 należących do Cegielni „Jedność" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 28 marca 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1929 r. o godz. 10-ej w Zagórzu przy ul. Miraszewskich odbędzie się licytacja w I-szym terminie, ruchomości składających się z mebli gabinetowych, stolika, kanapki, 6-ciu krzeseł, 2-ch foteli wyściełanych, biurka, szafy bibljoteki i 2-ch foteli obitych skórą oszacowanych na Zł. 2.150 należących do p. Urbańczyka Stanisława na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 27 marca 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1929 r. o godz. 10 w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się z 4-ch koni od lat 10—14, 1-go powozu krytego na gumach, 1-go powozu krytego na żelaznych rafach i 4-ch uprzęży na konie oszacowanych na Zł. 2.550 należących do firmy E. Kosiński na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 28 marca 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel,

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Uczeń gimnazjum humanistycznego udziela korepetycyj w zakresie pięciu klas. Wiadomość w administracji.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościółka kolejowego.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Do sprzedania dobrze prosperujący interes rzeźniczy. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr. 6 m. 1.

Posady i prace.

Ślusarz i chłopcy z praktyką ślusarską potrzebni. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Potrzebny chłopiec do składu aptecznego. Oferty skrzynka pocztowa 117.

Potrzebna służąca przychodnia do kuchni Kawiarnia Popularna. Warszawska 6.

Poszukuję natychmiast korepetytora. Hampel, Sosnowiec, Stara 5, między godz. 10 a 12-tą.

Wolne miejsca na dzień 4 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, agentów handlowych 6, tokarz wykwalifikowany w miejscu 1, kołodziej 1, kamieniarzy 12, kotlarz 1, ciągacz drutu 1, walcowników 14, pomocników walcowniczych 37, szofer ze świadectwami 1, karczmarz zdolny 1, chłopców z praktyką w warsztatach mechanicznych 4, chłopiec na praktykę kowalską 1, furmanów 5, robotników niewykwalifikowanych 50, służby domowej kobiet 24.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 122 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 106 osób.

LOKALE.

Mężczyzna poszukuje mieszkania przy rodzinie. Oferty pod „Katowice" do administracji.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 46 m, 16.

MATRYMONJALNE

Dwaj blondyni lat 28 i 25 przystojni, mówią, że ładni, pragną poznać przystojne panny, posag choć nie duży ale wymagany. Zgłoszenia do filji „Expresu" Grodziec. Listy anonimowe do kosza.

Zgubione dokumenty.

Siwiński Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez dyrekcję policji w Katowicach, książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i świadectwa z pracy.

Góral Konstanty zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Ćwiek Karolina zgubiła książkę emerytalną wydaną przez kopalnię „Mortimer" na nazwisko Tomasza Koszczewy.

Stanisław Piwowar zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Szymanek Teofil zgubił legitymację służbową i kartę urlopową wydaną przez PKP. Kielce. Znalazcę uprasza się o zwrot na ul. Piotrkowską 1.

Białas Czesław zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Wojkowice.

Słowik Władysław zgubił legitymację na broń wydaną przez starostwo będzińskie oraz książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

RÓŻNE.

Uczciwego znalazcę portfelu skórzanego w którym znajdowały się dokumenty: dowód osobisty, książka wojskowa, pozwolenie na broń itp., upraszam o przysłanie takowych pocztą pod adresem: Spółdzielnia w Porębie koło Zawiercia dla M. Kasterskiego. Gotówkę proszę zatrzymać a prócz tego znalazca otrzyma specjalne wynagrodzenie.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne.

Przybłąkał się pies, szpic, jest do odebrania, ul. Piłsudskiego 75.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94